

- przewiduje się także szereg ułatwień dla zwiększenia importu, zwłaszcza z krajów słabo rozwiniętych;
- Ponadto, równoległe do tych kroków Bank Federalny NRF podjął środki dla zahamowania tempa inwestycji i produkcji w formie:
  - podniesienia stopy dyskontowej do 5% (od 20 czerwca);
  - zredukowania o 20% kontyngentów redyskonta banków handlowych (od 1 kwietnia 1969);
  - upoważnienia banków handlowych do przeniesienia na konto rezerwowe bezprocentowe wszystkich kapitałów otrzymanych z zagranicy;
  - odkupienie lub zamiany obligacji w wysokości 4,4 mld marek na niższe oprocentowanie w postaci bonów skarbowych;
  - unieważnienia szeregu kredytów budżetowych w wysokości około 1,6 mld marek;
  - od 1 czerwca 1969 r. podniesienia rezerwy minimalnej banków na depozyty krajowców do 13%, do 50% na depozyty obcokrajowców; pozwoli to zamrozić około 2,5 mld płynności.

Wyżej przedstawiona decyzja polityczno-gospodarcza Niemieckiej Republiki Federalnej, która pretenduje do prowadzenia polityki ekonomicznej liberalnej świadczy o tym, jak władze tego kraju obawiają się recesji, która normalnym biegiem cyklu koniunkturalnego musi nadejść po okresie szczególnego ożywienia gospodarczego. Chodzi im o to, aby załamanie koniunktury odwiec na okres jak najpóźniejszy oraz by odbyło się ono bez większych wstrząsów ekonomicznych i społecznych. Sprzyjająca koniunktura NRF prowadzi do zaostrenia się sprzeczności między Niemcami zachodnimi a ich partnerami ze Wspólnego Rynku, gdyż wzmaga ona kompetentność gospodarczą Niemiec oraz prowadzi do drenażu kapitałów z tych krajów na teren NRF\*.

Z. K.

#### VIII KONGRES ZACHODNIONIEMIECKIEJ FEDERACJI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

W dniach 18 - 23 maja 1969 r. odbył się w Monachium VIII Statutowy Kongres Zachodnioniemieckiej Federacji Związków Zawodowych — *Deutsche Gewerkschaftsbund (DGB)*. Kongresowi temu starano się nadać charakter szczególnie uroczysty — jubileuszowy, ze względu na 20 rocznicę powstania DGB, którą utworzono 13 października 1949 r., również na kongresie w Monachium.

Wybranych na VIII Kongres 430 delegatów reprezentowało 16 branżowych związków zawodowych, proporcjonalnie do liczby swoich członków. Najwięcej reprezentantów na Kongresie, bo 131, miał Związek Metalowców, który skupia blisko 1/3 ogółu członków związków zawodowych należących do Zachodnioniemieckiej Federacji Związków Zawodowych liczącej prawie 6,5 mln związkowców<sup>1</sup>. Na uwagę zasługuje również fakt, że wśród delegatów znalazło się tylko 19 kobiet, czyli zaledwie 4,2%, podczas gdy kobiety stanowią 15,3% członków DGB, oraz to, że tylko 4 delegatów było w wieku do lat 30. Wśród delegatów przeważali zdecydowanie ludzie mający powyżej 40 lat. Również stosunkowo nielicznie reprezentowani byli robotnicy, którzy stanowili niecałe 25%. Charakterystyczny jest również fakt, że aż 236 delegatów — to etatowi pracownicy związków zawodowych.

W związku z propozycjami zmian w statucie DGB naruszających zasadę przynależności branżowej członków związków zawodowych wypowiedział się w swoim ustnym sprawozdaniu Werner Hansen, członek ustępującego zarządu DGB. Stwierdził on, że naruszenie tej zasady byłoby aktem samobójczym, który wprowadzi

\* Artykuł omawia tendencje koniunktury NRF w pierwszej połowie 1969 r.

<sup>1</sup> I. Neumann, *Alle Macht den Fürsten*. „Die Zeit” nr 19 z 9 V 1969, s. 25.



otworzyłyby Federację dla Niemieckiego Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych, DAG, ale jednocześnie zniszczyłyby przemysłowy charakter związków zawodowych. Obecnie bowiem DGB zrzesza dwa razy więcej pracowników umysłowych niż DAG. Uzasadniając swoje stanowisko mówca wskazywał, że w niezbyt dalekiej przyszłości pracownicy umysłowi będą stanowili największą grupę zatrudnionych, do której awansują wykwalifikowani pracownicy, tworzący od dawna trzon ruchu robotniczego. Szacuje się, że w 1990 r. pracownicy umysłowi będą stanowili blisko 54% wszystkich zatrudnionych w przemyśle. W. Hansen uważa, że odejście tych pracowników do DAG osłabiłoby w sposób zasadniczy przemysłowe (branżowe) związki zawodowe i przeciwdziałałoby dalszemu umacnianiu jednolitości ruchu związkowego<sup>2</sup>.

Do roboczych zadań Kongresu należały: wybór nowych władz, postawa DGB wobec aktualnych problemów politycznych, szczególnie — związanych ze zbliżającymi się wyborami do *Bundestagu*, a także sprawa tzw. kontaktów ze Wschodem, problem współstanowienia (*Mitbestimmung*) oraz poprawa warunków socjalnych i rozwój szkolenia zawodowego. Oczekiwano również podjęcia przez Kongres projektu reformy struktury organizacyjnej DGB i zmian jej statutu.

Wybór nowych władz Federacji stał się przedmiotem dyskusji i przetargów już na kilka tygodni przed rozpoczęciem Kongresu. Spór dotyczył osoby przyszłego przewodniczącego DGB. Wiadomo było bowiem, że dotychczasowy przewodniczący Ludwig Rosenberg, ze względu na wiek, nie będzie ponownie kandydował. Początkowo najpoważniejszym i praktycznie jedynym kandydatem był Kurt Gscheidle, przewodniczący Związku Pochtowców i poseł do *Bundestagu*. Kandydatura jego upadła jednak na skutek odmowy poparcia jej przez przewodniczącego Związku Metalowców Otto Brennera. Projektom reformy DGB w ujęciu Gscheidla przeciwstawiła się także Krajowa DGB Hesji, na której czele stoi, znany z lewicowych przekonań, Julius Lehlbach, uzasadniając swoje stanowisko obroną wewnątrzwiązkowej demokracji. „Upadek” Gscheidla był szeroko komentowany w prasie zachodniemieckiej i to nie tylko związkowej. W istocie rzeczy bowiem kontrowersyjną była nie tyle osoba kandydata na przewodniczącego, lecz program reformy DGB, popierany przez Gscheidla. Obecna federacyjna struktura DGB i jej statut powodują, że jest to organizacja o stosunkowo luźnej dyscyplinie wewnętrznej, która pozostawia praktycznie całkowitą swobodę władzom poszczególnych zrzeszonych w niej związków zawodowych. Przewodniczący największych związków zawodowych nie muszą przy obecnej strukturze DGB podporządkowywać się uchwałom władz federacji. K. Gscheidle, reprezentujący głównie stanowisko mniejszych organizacji związkowych, opowiadał się wyraźnie za takimi zmianami w strukturze organizacyjnej i statucie DGB, które ograniczyłyby swobodę działania i niezależność poszczególnych związków zawodowych, a w istocie rzeczy ich przewodniczących, na rzecz DGB, której władzę należałoby wyposażać w odpowiednią egzekutywę<sup>3</sup>.

Zwolennicy reformy zarzucali przewodniczącemu Związku Metalowców O. Brennerowi, postawienie partykularnych interesów reprezentowanego przez niego związku ponad konieczność reformy DGB, która na skutek tego stanie się bezsilna i nie będzie mogła skutecznie reprezentować interesów swoich 6,5 mln członków. Przeciwnicy proponowanych zmian w polemice z tymi zarzutami starali się wykazać, że program wysuwany przez Gscheidla jest przedwczesny. Nie negując samej konieczności reformy DGB uważają oni, że wzmocnienie kierownictwa DGB i re-

<sup>2</sup> „DGB Nachrichten-Dienst” z 19 V 1969, s. 18.

<sup>3</sup> DGB Hessen widersetz sich Gscheidles Plänen. „Frankfurter Rundschau” nr 67 z 20 III 1969; H. J. Sottorf, Der Name Gscheidle ist jetzt ein Programm. „Stuttgarter Zeitung” nr 74 z 29 III 1969. E. G. Vetter, Der Fall Gscheidle. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” nr 76 z 31 III 1969. W. Throm, DGB-Stammesfürsten sollen Macht abgeben. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” nr 82 z 9 IV 1969.



forma są i pozostaną tak długo abstrakcyjne, dopóki Federacja Związków Zawodowych nie jest w stanie samodzielnie wytworzyć i reprezentować programu politycznego niezależnego od innych sił, w szczególności partii politycznych<sup>4</sup>.

Ostatecznie, jak to można było przewidzieć, wybrany został kandydat wcześniej uzgodniony, któremu Związek Metalowców zechciał udzielić swego poparcia. Nowym przewodniczącym *DGB* wybrano 267 głosami przeciw 20 i przy 133 wstrzymujących się oraz 7 głosach nieważnych, Heinza Oskara Vettera, dotychczasowego wiceprzewodniczącego Związku Zawodowego Górników i Pracowników Energetyki.

H. O. Vetter ma 51 lat, a działalność w ruchu związkowym rozpoczął w 1946 r. Jest członkiem *SPD*. Na stanowiska dwu jego zastępców zostali wybrani: Bernhard Tacke (członek *CDU*), dotychczasowy członek rządu federalnego oraz Gerhard Muhr, członek zarządu Związku Metalowców. Na pozostałych członków zarządu *DGB* powołano: dotychczasowych członków zarządu — Marię Weber, Georga Neemanna, Waldemara Reutera, Güntera Stephana i Alfonsa Lappasa, przewodniczącego Związku Zawodowego Pracowników Ogrodnictwa i Leśnictwa oraz Franza Woscheka, sekretarza krajowej organizacji związków zawodowych.

Obrady Kongresu podzielić można na dwie zasadnicze części, z których pierwsza, zakończona udzieleniem absolutorium ustępującemu zarządowi i wyborem nowych władz, obejmowała ustne sprawozdania członków dotychczasowego zarządu oraz dyskusję nad sprawozdaniami, a druga — dyskusję nad zgłoszonymi na Kongres 472 wnioskami i podjęcie uchwał. Ostatecznie uchwalono około 2/3 wysuniętych wniosków. Ponadto w czasie Kongresu zaproszeni goście, wśród których znajdowały się wybitne osobistości życia politycznego, społecznego i religijnego NRF wygłosili wiele przemówień.

Stosunkowo liczny udział w Kongresie osób należących do kierownictwa państwowego i partii politycznych (*CDU/CSU*, *SPD* i *FDP*), tłumaczyć należy, naszym zdaniem, zabiegami o poparcie związków zawodowych w nadchodzących wyborach do *Bundestagu*, co zresztą nie jest zjawiskiem nowym<sup>5</sup>. Wskazywał na to w czasie Kongresu zarówno ton przemówień takich polityków, jak: przewodniczący *Bundestagu* Kai Uwe von Hassel (*CDU*), przewodniczący *SPD*, minister spraw zagranicznych Willy Brandt, sekretarz generalny *CSU* Max Streibel, przewodniczący frakcji parlamentarnej *SPD* w *Bundestagu* Helmut Schmidt, jak i publikowane w prasie przed otwarciem Kongresu, artykuły W. Brandta, F. J. Straussa i W. Scheela<sup>6</sup>.

Wspólnym tonem pobrzmiewającym w wypowiedziach polityków reprezentujących różne partie polityczne była nuta patriotyzmu i apelowanie do poczucia wspólnoty państwowej. W. Brandt wołał z trybuny kongresowej: „Bronimy tego państwa nie dlatego, że uważamy je za doskonałe, lecz dlatego, że chcemy je udoskonalić i ulepszyć, dlatego, że chcemy urzeczywistnić socjalne praworządne państwo”. To samo tylko nieco innymi słowami, powiedział z tego samego miejsca K. U. von Hassel, a napisał F. J. Strauss. W przemówieniach polityków *CDU/CSU* uwypuklano przede wszystkim korzyści, jakie rzekomo daje i dać może tworzenie w różnych formach współwłasności pracowniczej, przemilczano natomiast problem tzw. współstanowienia (*Mitbestimmung*), lub, jak uczynił to M. Streibel w swoim przemówieniu, stwierdzano enigmatycznie, że *CSU* nie odrzuca „współstanowienia” i jest gotowa przedyskutować wszystkie propozycje. Jak dalece problem ten jest drażliwy, świadczy stosunkowo ostra wypowiedź ustępującego przewodniczącego Rosenberga, która w zasadzie nie odbiegała od tonu przemówień liderów partyjnych. W sprawie

<sup>4</sup> G. H., *Das Problem einer Reform des Deutschen Gewerkschaftsbundes*. „*Werkhette*” nr 5/1969, ss. 123 - 124.

<sup>5</sup> Por. J. Rachocki, *Związki zawodowe*. W: NRF. *Monografia Niemiec Współczesnych*, t. II. Instytut Zachodni, Poznań 1965, ss. 416 - 419.

<sup>6</sup> Por. „*Welt der Arbeit*” nr 20 z 16 V 1969.



„współstanowienia” stwierdził jednak, że poza SPD żadna partia nie jest skłonna do pozytywnych rozwiązań w tym względzie i zagroził, że stosunek kandydatów na posłów w przyszłych wyborach do problemu „współstanowienia”, DGB potraktuje jako decydujący i uzależni od niego swoje poparcie w walce wyborczej<sup>7</sup>. O nastrojach panujących w dotychczasowym kierownictwie DGB świadczy natomiast treść przemówienia Rosenberga na uroczystym otwarciu Kongresu. Przypomina on podnoszone już uprzednio przez innych działaczy związkowych zasługi w ograniczeniu demontaży i zachowaniu potęgi gospodarczej zachodnoniemieckiego przemysłu ciężkiego<sup>8</sup>. W swym przemówieniu posuwał się Rosenberg tak daleko, że porównywał nieustraszoną postawę działaczy związkowych wobec faszystów z postawą tychże działaczy w ich walce przeciwko ingerencjom organów okupacyjnych<sup>9</sup>.

O znaczeniu, jakie przywiązują do działalności DGB kościoły i związki wyznaniowe, świadczy udział w Kongresie i wygłoszone przemówienia takich osobistości, jak kardynał J. Döpfner, przewodniczący Rady Kościołów Ewangelickich biskup H. D. Dietzfelbinger i generalny sekretarz Centralnej Rady Żydów w Niemczech dr H. G. van Dam.

Nie bez znaczenia dla przebiegu i wyniku obrad Kongresu było ustalenie porządku obrad, który przewidywał podział dyskusji na dwie części rozdzielone wyborami nowych władz DGB. Mimo poniesionej porażki, w okresie poprzedzającym Kongres, koła dążące do reformy DGB próbowały na samym początku zmienić niekorzystny dla siebie układ obrad. Wniosek w sprawie odbycia dyskusji nad zgłoszonymi wnioskami przed dokonaniem wyboru nowego zarządu federalnego DGB zgłoszony przez Gustava Fehrenbacha, przedstawiciela Związku Pocztców (przewodniczący K. Gscheidle), został jednak większością głosów odrzucony.

W dyskusji nad sprawozdaniami ustępującego zarządu zabrało głos 38 delegatów, w tym 3 kobiety. Delegatki w swych przemówieniach podkreślały przede wszystkim wysoce niezadowalającą sytuację pracujących zawodowo kobiet w NRF, a jedna z nich, Rose Marquart, stwierdziła nawet, że problem równouprawnienia kobiet i mężczyzn stał wręcz na martwym punkcie. Zarówno w dyskusji nad sprawozdaniami zarządu, jak i w debatach dotyczących zgłoszonych wniosków padło wiele krytycznych uwag odnośnie do pracy DGB z młodzieżą. Podnoszono w szczególności zjawisko odsuwania przedstawicieli młodzieży od stanowisk kierowniczych i utrudnienie jej wpływu na działalność związków zawodowych. Likwidację funkcji sekretarzy młodzieżowych dokonaną w wyniku decyzji oszczędnościowych, określono jako wykroczenie przeciw uchwałom VII Statutowego Kongresu DGB. Wymienionym zaniedbaniom przypisywano też głównie spadek zainteresowania wśród młodzieży działalnością związków zawodowych i zmniejszanie się liczby młodych ludzi w szeregach związkowych. Problem niedostatecznego wzrostu liczebnej organizacji związkowych zrzeszonych w ramach DGB oraz występującej nadal tendencji do spadku liczby członków był podnoszony w wielu wypowiedziach na Kongresie i dyskutowany na łamach prasy zarówno związkowej, jak i burżuazyjnej.

Wiele miejsca w sprawozdaniach i dyskusji poświęcono sprawom oświaty i szkolenia zawodowego. Istniejący obecnie system uznano za wysoce niezadowalający i wymagający szybkiego zreformowania. Domagano się też udogodnień dla podejmujących naukę równoległe z pracą zawodową.

Szczególnie wiele miejsca w dyskusji zarówno nad sprawozdaniami, jak i nad zgłoszonymi wnioskami poświęcono realizacji programu „współstanowienia”. Wobec faktu, że rozmowy z przedsiębiorcami nie dają rezultatów w tym względzie,

<sup>7</sup> „DGB Nachrichten-Dienst” z 19 V 1969, s. 9.

<sup>8</sup> Por. też J. Rachocki, *Geneza koncepcji „demokracji gospodarczej” a związki zawodowe w Niemczech*. „Przegląd Zachodni” nr 3/1966, ss. 16 i 17.

<sup>9</sup> „DGB Nachrichten-Dienst” z 18 V 1969, s. 1.



a w parlamencie liczne projekty są przedmiotem obrad różnych komisji<sup>10</sup> i nic nie zapowiada rychłego uchwalenia odpowiednich ustaw<sup>11</sup>, pojawiły się nawet na Kongresie sugestie sięgnięcia do oręża strajku politycznego dla przeforsowania postulatów DGB. Z żądaniami wprowadzenia zasady współstanowienia występowali także przedstawiciele urzędników i pracowników zakładów użyteczności publicznej. Ostro krytykowano Centralny Związek Niemieckich Rzemiosł (*Zentralverband des Deutschen Handwerks*) za odwracanie w nieskończoność sprawy „współstanowienia” i podwyżek placowych.

Do przedsięwzięć godnych uwagi a poruszanych w dyskusji kongresowej należy, szeroko omawiana i zachwalana w przemówieniu federalnego ministra gospodarki prof. Karla Schillera, tzw. skoncertywana akcja (*die Konzertierte Aktion*) podjęta w okresie ostatniego kryzysu gospodarczego w NRF, w latach 1966 - 1967. Polega ona na uzgadnianiu posunięć w zakresie polityki gospodarczej w gronie spotykających się okresowo przedstawicielei rządu federalnego, banku federalnego, związków zawodowych, związków pracodawców i zespołu rzeczoznawców. Jak można wnioskować z niektórych wypowiedzi związkowców, a przede wszystkim z przemówienia K. Schillera, istnieją w łonie związków zawodowych poważne opory przeciwko udziałowi DGB w „skoncertywanej akcji”. Przy całej bowiem dobrowolności udziału w posiedzeniach „koncertującego” zespołu, zresztą pod przewodnictwem, a lepiej powiedziawszy, pod batutą federalnego ministra gospodarki, oraz dość luźnych zobowiązaniach stron, które przybierają często postać informacji, udział w tej akcji paraliżował w pewnym stopniu działalność związków zawodowych szczególnie na odcinku walki o podwyżki płac. Stąd też najczęściej wysuwanyymi ze strony związkowców zarzutami, są twierdzenia, że udział w „skoncertywanej akcji” DGB przyczynił się do dalszego zróżnicowania dochodów w NRF oraz, że zmiana reguł „gry” ze strony pozostałych partnerów tej akcji może doprowadzić do dalszych negatywnych dla pracowników najemnych skutków. W sprawie tej nie podjęto zresztą na Kongresie wiążących uchwał. Do zwykłych politycznych przetargów przedwyborczych zaliczyć należy natomiast tę część przemówienia Schillera, w której bronił on programu rewaloryzacji marki zachodniemieckiej wbrew stanowisku ministra finansów Straussa i większości członków *Bundestagu*. Problem ten nie wywołał też dyskusji na Kongresie.

Jednym z istotnych punktów dyskusji były tzw. kontakty ze Wschodem, tj. problem ponownego nawiązania stosunków ze związkami zawodowymi krajów socjalistycznych, zerwanych jednostronnie przez DGB po wkroczeniu do Czechosłowacji wojsk Układu Warszawskiego. Postawienie sprawy na Kongresie było tym bardziej konieczne, że centrala związków zawodowych w NRD (*FDGB*) wystosowała do delegatów na VIII Kongres DGB list, w którym przywódcy wschodniemieckiego ruchu związkowego, wskazując na rolę i odpowiedzialność związków zawodowych, zwrócili się do DGB z propozycją przywrócenia normalnych stosunków dla dobra klasy robotniczej obu państw niemieckich. Mimo sprzeciwów ze strony O. Brennera, Kongres uchwalił znaczną większością głosów podjęcie na nowo, zerwanych po 21 sierpnia ubiegłego roku, stosunków ze związkami zawodowymi krajów Europy wschodniej. Odrzucono natomiast wnioski o wznowienie kontaktów z centralą związków zawodowych NRD.

Kongres uchwalił także liczne wnioski w sprawie wprowadzenia programu współstanowienia, a także związane z tym wnioski o utworzenie Izby Pracowniczych, o obsadzeniu na zasadzie parytetu Izby Przemysłowych i Handlowych. Za-

<sup>10</sup> Po utworzeniu „wielkiej koalicji”, powołano komisję rzeczoznawców, pod przewodnictwem prof. Biedenkopfa, która ma rozprzątać wszystkie aspekty tzw. *Mitbestimmung*. Komisja pracuje już 2,5 roku bez wyraźnych rezultatów.

<sup>11</sup> W obecnej kadencji *Bundestagu*, SPD zgłosiła kilka projektów ustaw w sprawie *Mitbestimmung*, zbliżonych, chociaż nie identycznych, z postawą DGB.



twierdzono też wnioski w sprawie powołania Rady Gospodarczej i Rady Socjalnej, składających się z przedstawicieli pracowników i przedsiębiorców. Wśród postulatów dotyczących polityki socjalnej szczególne zainteresowanie wywołała sprawa zniesienia granicy obowiązkowego ubezpieczenia pracowników umysłowych. Niezależnie od uchwalonych w tej sprawie wniosków, wysłano telegramy jednobrzmiącej treści do trzech frakcji parlamentarnych *Bundestagu*, w których Kongres *DGB* domaga się zniesienia granicy obowiązkowego ubezpieczenia pracowników umysłowych, bądź co najmniej podniesienia go do wysokości 1200 DM miesięcznie. Sprawa była o tyle kontrowersyjna, że socjalno-polityczna komisja *Bundestagu* odrzuciła właśnie postulaty w tej sprawie<sup>12</sup>.

Uchwalono także wnioski domagające się stabilizacji czynszów mieszkaniowych oraz polityki podatkowej prowadzącej do zwiększenia opodatkowania wysokich dochodów.

Kongres uchwalił również wnioski potępiające faszystowskie reżimy w Hiszpanii i Grecji, a także wnioski domagające się położenia kresu wojnie w Wietnamie.

Wśród uchwalonych wniosków dotyczących spraw wewnętrznych na uwagę zasługują wnioski związane ze zmniejszeniem wydatków na cele militarne oraz skrócenia służby wojskowej do 12 miesięcy a także potwierdzające zdecydowanie krytyczne stanowisko związków zawodowych wobec prawicowych ekstremistów i reprezentującej ich *NPD*. Utrzymano w związku z tym zasadę, że członkostwo *NPD* wyklucza należenie do związków zawodowych zrzeszonych w *DGB*.

W kwestii budzącej najwięcej sporów i kontrowersji w okresie przed Kongresem, to jest w sprawie zmian organizacyjnych i statutu *DGB* doszło w wyniku dyskusji nad szeregiem wniosków do kompromisu a raczej do dalszego odłożenia sprawy. Kongres nie podjął bowiem żadnych rozstrzygających uchwał w tej materii. Postanowiono ostatecznie, że w terminie do 1 września 1969 r. zostanie powołana specjalna komisja statutowa, która rozpatrzy złożone w tej sprawie wnioski. Komisja ta winna zakończyć swoją pracę i jej wyniki przedłożyć związkowi zawodowemu do 1 października 1970 r. Uchwalono, że zagadnieniem reformy organizacyjnej *DGB* i zmianami w statucie zajmie się nadzwyczajny Kongres *DGB*, który ma być zwołany w 1971 r.

Pozostawienie przez VIII Kongres *DGB* w zawieszeniu sprawy reformy organizacyjnej największej zachodnioniemieckiej centrali związków zawodowych, która wydawała się centralnym punktem zainteresowania związkowców w NRF, rzutuje w zasadniczy sposób na ocenę wyników sześciodniowych obrad. Jedynie prasa *DBG* stara się przedstawić wyniki VIII Kongresu jako poważny sukces w działalności związkowej. Pomijając ekstremistyczne głosy części prasy burżuazyjnej, które sugerują zupełne bankructwo związków zawodowych<sup>13</sup> trzeba się zgodzić z tymi głosami, które określają bilans monachijskiego Kongresu jako bardzo skromny<sup>14</sup>. Zachodnioniemieckie związki zawodowe nie wykazały zdolności do zdecydowanej i jednolitej akcji przeciwstawienia się panującemu systemowi gospodarczemu i wystarczającej siły dla przedstawienia programu politycznego zabezpieczającego interesy ludzi pracy w NRF. Można spodziewać się, że wiele wniosków i uchwał podjętych na VIII Kongresie a dotyczących poprawy warunków bytu mas pracujących oraz współstanowienia w przedsiębiorstwach pozostaną w sferze „pobożnych” życzeń. Dowodzi tego również fakt, że ostre sformułowania nowego przewodniczącego *Vettera* w sprawie współstanowienia nie znalazły w tak zdecydowanej formie potwierdzenia u innych czołowych przedstawicieli związków zawodowych.

Maria Seidel

<sup>12</sup> „DGB Nachrichten-Dienst” z 21 V 1969, s. 9.

<sup>13</sup> K. Steves, *Die Gewerkschaften auf alten Gleisen*. „Die Welt” nr 117 z 22 V 1969.

<sup>14</sup> H. J. Sottorf, *Magere Münchener Bilanz*. „Stuttgarter Zeitung” nr 119 z 27 V 1969.